

Sygn. akt III C 650/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2022 rok

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|--------------------------------------|
| Przewodniczący: | Sędzia SO Mariusz Solka |
| Protokolant: | Sekretarz sądowy Magdalena Luwierska |

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2022 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **P. S.**

przeciwko pozwanemu **Skarbowi Państwa - Prokuraturze Krajowej**

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

orzeka:

1. nakazuje pozwanemu Skarbowi Państwa – Prokuraturze Krajowej, usunięcie naruszenia skutków dóbr osobistych powoda, poprzez opublikowanie na własny koszt na głównej stronie internetowej Prokuratury Krajowej: (...) w terminie 14 (czternastu) dni od uprawomocnienia się wyroku, na okres 1 (jednego) miesiąca, w ramce wielkości $\frac{1}{4}$ ekranu, standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle oświadczenia o następującej treści:

„ Prokuratura Krajowa przeprasza Pana P. S. za to, że naruszyła jego dobra osobiste wynikające z naruszenia zakazu wymienionego w art.13 ust.2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo Prasowe, w związku z publikacją komunikatu prasowego na stronie internetowej: (...) pt. „(...)”.

2. zakazuje pozwanemu Skarbowi Państwa – Prokuraturze Krajowej naruszania dóbr osobistych powoda P. S. poprzez podawanie jego nazwiska (...) jako pseudonimu;

3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

4. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

Sygn. akt **III C 650/20**

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 20 stycznia 2022 r. (k.450)

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 24 marca 2020 r. (data prezentaty sądowej k. 3) powód P. S. domagał się:

1. zobowiązania pozwanego Skarbu Państwa do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, poprzez opublikowanie na własny koszt na stronie internetowej Prokuratury Krajowej: (...) obok komunikatu prasowego pt. „(...)”, zamieszczonego w dniu 26 września 2018 roku odpowiedniego zastrzeżenia w postaci informacji, że ujawnione przez Dział Prasowy Prokuratury Krajowej danych osobowych P. S. w postaci nazwiska w związku z toczącym się postępowaniem karnym bezprawnie naruszało jego dobra osobiste;
2. zobowiązania pozwanego do dopełnienia w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie czynności niezbędnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez opublikowanie na własny koszt na głównej stronie internetowej Prokuratury Krajowej: (...) na okres 1 miesiąca w ramce wielkości ¼ ekranu standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle oświadczenia o następującej treści: „Prokuratura Krajowa przeprasza Pana P. S. za to że naruszyła jego dobra osobiste, w ten sposób, że wbrew zakazowi wynikającemu z ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku prawo prasowe dopuściła się na stronie internetowej (...) do bezprawnego podania jego nazwiska do publicznej wiadomości w komunikacie prasowym pt. „(...)” zamieszczonym w dniu 26 września 2018 r. Przeprosiny składamy w następstwie przegranego procesu sądowego.”;
3. Nakazanie pozwanemu zaniechania dalszego naruszania dóbr osobistych powoda poprzez bezprawne podawania jego nazwiska w postaci pseudonimu;
4. Zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty **50.000,-** złotych **tytułem zadośćuczynienia** pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych płatnej na jego rzecz w ciągu 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (pозew k.3-20).

Pismem z dnia 9 listopada 2020 r. (data stempla pocztowego koperta k. 258, pismo k.254-257) powód **zmodyfikował** swoje żądanie: **cofając** roszczenie z pkt. 1 pozwu; **modyfikując** treść oświadczenia pkt.2 pozwu w ten sposób, że wniósł o zobowiązanie pozwanego do dopełnienia w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie czynności niezbędnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez opublikowanie na własny koszt na stronie głównej stronie internetowej prokuratury krajowej: (...) na okres 1 miesiąca w ramce wielkości ¼ ekranu standardową wielkością liter czcionką koloru czarnego na białym tle oświadczenia o następującej treści: „(...)”; **modyfikując** żądanie o zapłatę o **zadośćuczynienie** w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz Fundacji „(...)” z siedzibą we W., przy ul. (...) lok. (...), (...)-(…) W., wpisanej do Rejestru Stowarzyszeń, Innych Organizacji Społecznych i Zawodowych, Fundacji oraz Samodzielnych Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej, pod numerem KRS: (...) kwoty 10.000,- zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem obowiązku zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny w związku z naruszeniem dóbr osobistych Powoda płatnej w ciągu 14 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

Uzasadniając wystąpienie z powództwem powód wskazał że na stronie internetowej (...) w aktualnościach prokuratury krajowej zamieszczono artykuł pod tytułem „prokuratorskie zarzuty dla członków tzw. „(...)” w którym czterokrotnie przez użycie słowa (...) ujawniono dane osobowe powoda w postaci jego nazwiska. Artykuł dotyczył rozbicia tzw. „(...)” i zatrzymania 26 osób, a treść komunikatu stała się podstawą do opublikowania kilkudziesięciu artykułów prasowych przez media. Powód oświadczył, że nigdy nie używał swojego nazwiska jako pseudonimu, a podczas przesłuchań w Sądzie czy też Prokuraturze podawał, że pseudonimu nie posiada. (k.12)

Publikacja umieszczona przez pozwanego i ujawnienie danych osobowych powoda stało się, jego zdaniem dotkliwe w skutkach w szczególności dla jego dzieci, albowiem spotykają się z negatywną reakcją społeczeństwa. Jedna z córek

powoda zaczęła doświadczać społecznego ostracyzmu i swoistego napiętnowania. Córka J. S. (1) otrzymywała listy z pogrózkami, a najstarszej córce odmówiono startu w zawodach sportowych. (k.13)

Powód P. S. argumentując żądanie o zadośćuczynienie wskazał, że pozwany posiada ogólne zaufanie społeczeństwa a skala i rodzaj naruszonych dóbr osobistych powoda uzasadniają żądanie kwoty 10.000,- złotych. Powód twierdzi, iż okoliczności wskazują na znaczny stopień złej woli pozwanego, znaczny rozmiar poczucia krzywdy po swojej stronie oraz dzieci, a także trwałość naruszenia dobra osobistego. Zwrócił również uwagę, że przedmiotowa informacja nadal funkcjonuje w internecie. (k.257)

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie roszczenia z pkt. 1 oraz w części dotyczącej żądanej kwoty z pkt. 5 ponad kwotę 10.000,- złotych wobec skutecznego cofnięcia powództwa w tym zakresie (postanowienie k. 264)

W **odpowiedzi na pozew** (k.284-297), pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości i zakwestionował powództwo co do zasady jak i co do wysokości. Podniósł również zarzut nadużycia prawa podmiotowego.

Pozwany potwierdził, że 26 września 2018 roku na stronie internetowej pozwanego została opublikowana informacja pt. „(...)” jednakże w treści tej informacji nie podano nazwiska powoda a używano wyłącznie sformułowania „P. S.” oraz przywołano tam pseudonim (...).

Pozwany wskazał że w związku z wezwaniem powoda z dnia 22 listopada 2019 roku pozwany 3 grudnia 2019 roku usunął ze strony internetowej prokuratury krajowej (...) w dziale Aktualności zwrotu (...) i zastąpił go literą „S.” Pozwany wskazał również że na dzień wniesienia pozwu a także obecnie na stronach internetowych Prokuratury Krajowej zamieszczony jest komunikat, w którym brak jest zwrotu (...).

Zdaniem pozwanego zamieszczony komunikat miał na celu poinformowanie opinii publicznej o pracy prokuratorów z (...) Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przystępczości Zorganizowanej i Korupcji Krajowej w W. oraz funkcjonariuszy CBS Zarządu w W.. Pozwany stwierdził, że jako organ publiczny którego zadaniem jest prowadzenie i nadzorowanie postępowań przygotowawczych, miał wręcz obowiązek poinformować społeczeństwo o wyniku swojej pracy. Realizował też przysługujące społeczeństwu prawo do informacji, gdyż nie można tracić z pola widzenia faktu, że czyny przestępcze przypisywane podejrzany z tzw. gangu (...) budziły szerokie społeczne zainteresowanie i bulwersowały opinię publiczną. Jak stwierdził pozwany uzasadnione zatem było podanie informacji o fakcie wdrożenia czynności śledczych wobec członków tego gangu.

Pozwany zaprzeczył, żeby w opublikowanym 26 września 2018 roku komunikacie ujawnił dane osobowe powoda w postaci jego nazwiska, albowiem jak wynika z treści tego komunikatu nazwisko powoda zostało zanonimizowane – (...) S. a przywołano osobę posługującą się pseudonimem (...). Pozwany stwierdził, że osoba o pseudonimie (...) funkcjonowała w przestrzeni publicznej i była znana w obiegu publiczno-medialnym począwszy od co najmniej lutego 2007 roku. Pozwany wskazał, że osoba o pseudonimie (...) jest powszechnie znana szerokiemu kręgowi czytelników z racji bycia szczególnie niebezpiecznym przestępcą, kierującym tzw. „(...)”. (k.286)

Pozwany wskazał, że w 2007 roku została wydana publikacja pt. „(...)” w której wymienieni są z pseudonimów członkowie największych grup przestępczych w Polsce a opisani jako rycerze o określonych pseudonimach, w tym S.. (k.290)

Zdaniem pozwanego użycie słów (...) nie powinno prowadzić do identyfikacji powoda i przeciętny czytelnik nie ma podstaw do skojarzenia tego pseudonimu wprost z osobą powoda. (k.291)

Pozwany stwierdził, że twierdzenia powoda dotyczące kwestionowania stosowania wobec niego pseudonimu (...) w trakcie np. przesłuchań nie jest miarodajne, albowiem (...) nie jest pseudonimem stosowanym potocznie, pseudonimem artystycznym, scenicznym czy naukowym a jest to „ksywa” używana do komunikowania się w tzw.

zorganizowanej grupie przestępczej. Zdaniem powoda o fakcie posługiwania się pseudonimem nie decyduje wskazanie lub jego brak przez podejrzanego swego pseudonimu w ramach danych podawanych przez podejrzanego np. w protokole przesłuchania podejrzanego, a podejrzany jest z zasady zainteresowany nie tyle tym aby śledztwo ułatwić ale tym aby śledztwo utrudnić, w jego zatem interesie nie leży potwierdzenie „ksywy” bowiem umożliwia to jego identyfikację i utożsamianie pseudonimu z jego osobą.

Uzasadniając zarzut nadużycia prawa podmiotowego pozwany podniósł że powód nie wykazał aby doszło do naruszenia także innego dobra osobistego w konsekwencji naruszenia dobra osobistego w postaci nazwiska. Odnosząc się do twierdzenia powoda jakoby w wyniku publikacji jego nazwiska przez pozwanego ucierpiały jego córki, pozwany twierdzi, że to działania samego powoda i jego małżonki spowodowały sytuacje w których córki powoda doświadczyły sytuacji opisanych w uzasadnieniu pozwu.(k.296).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest osobą wielokrotnie karaną, przeciwko któremu toczy się kilka postępowań karnych (informacja z krajowego rejestru karnego k. 442-443, okoliczności niesporne, zeznania powoda 447-448).

W dniu 26 września 2018 roku na łamach strony internetowej Prokuratury Krajowej ((...)) w aktualnościach zamieszczono artykuł pt. „(...)” o następującej treści:

„(...)”

(...).

Czynności z udziałem 45 podejrzanych

Ustalenia poczynione w toku śledztwa prowadzonego przez (...) Wydział Zamiejscowy Prokuratury Krajowej doprowadziły do zatrzymania 26 osób zaangażowanych w przestępczy proceder. Zatrzymani zostali między innymi: G. B., R. B., M., R. i R. K., P. S., R. O. oraz T. J. Z zakładu karnego do prokuratury doprowadzony został kierujący grupą **P. S. pseudonim (...)** , a jego żona – J. S., została zatrzymana. Kolejnych 19 osób zamieszanych w przestępczy proceder zostanie doprowadzonych do prokuratury z zakładów karnych i aresztów śledczych, w których przebywają.

Na polecenie prokuratury zatrzymań dokonali 24 września 2018 roku funkcjonariusze (...) w W..

Po doprowadzeniu zatrzymanych do (...) Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej ogłoszono im zarzuty. Dotyczą one między innymi wprowadzania do obrotu i udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych i środków odurzających w ramach zorganizowanej grupy przestępczej (art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 65 par. 1 kodeksu karnego). Część osób podejrzana jest także o udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym (art. 258 par. 2 kodeksu karnego). Dwóm osobom: **P. S. pseudonim (...)** oraz jego żonie J. S., prokurator zarzucił między innymi kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą o charakterze zbrojnym (art. 258 par. 3 kodeksu karnego). Części z podejrzanych zarzucono również nielegalne posiadanie broni palnej (art. 263 par. 2 kodeksu karnego).

Po wykonaniu czynności procesowych z udziałem 27 podejrzanych prokuratorzy skierowali wnioski o tymczasowe aresztowanie 19 z nich. Wobec pozostałych podejrzanych zastosowano środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym.

Narkotyki warte prawie 13 milionów złotych

Śledztwo prowadzone przez (...) Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w W. dotyczy zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym określanej

jako tzw. „(...)”. Jej członkowie zajmowali się między innymi wprowadzaniem do obrotu i udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych i środków odurzających, pobiciami i wymuszeniami.

W toku postępowania ustalono, że tzw. „(...)” kierował **P. S. pseudonim (...)**, który aktualnie jest pozbawiony wolności. W kierowaniu grupą pomagała mu jego żona J. S.

W okresie objętym zarzutami członkowie grupy wprowadzili do obrotu co najmniej prawie 61 kilogramów heroiny o szacunkowej wartości prawie 5,5 miliona złotych, ponad 53 kilogramy kokainy o szacunkowej wartości prawie 4,8 miliona złotych, 58 kilogramów amfetaminy o szacunkowej wartości 580 tysięcy złotych, 80 kilogramów marihuany o szacunkowej wartości prawie 1,3 miliona złotych, 2 kilogramy haszyszu o szacunkowej wartości 30 tysięcy złotych, 30 tysięcy tabletek ekstazy o szacunkowej wartości 300 tysięcy złotych, a także 14 kilogramów mefedronu o szacunkowej wartości 280 tysięcy złotych.

Członkowie tzw. „(...)” w okresie objętym zarzutami wprowadzili do obrotu łącznie co najmniej prawie 270 kilogramów narkotyków o łącznej szacunkowej wartości ponad 12 milionów 738 tysięcy złotych.

Pomimo zarzutów dla prawie 50 osób działających w tzw. „(...)” śledztwo to nadal ma charakter rozwojowy. Cały czas ustalane są kolejne osoby, które brały udział w przestępczym procederze. Niewykluczone są kolejne zatrzymania i zarzuty.

Dział Prasowy

Prokuratura Krajowa”

(artykuł w pierwotnym brzmieniu k. 29).

Po publikacji artykułu w dniu 25 września 2018 roku na stronie (...) pojawił się artykuł pt. „(...)” w którym wskazano P. S. jako lidera (...) i wskazano jego pseudonim (...) pięć razy. Artykuł opisuje obławę na grupę przestępczą, jej skład oraz zarzuty jakie postawiono jej członkom. (artykuł pt. „(...)” k. 33-35)

Dzień później ukazał się również artykuł na stronie (...) pt. „Wielka obława na gang (...). (...) i jego żona z zarzutami” (k. 37-38), na stronie internetowej Polskiej agencji prasowej pt. „(...)” (k. 39).

Dnia 27 września 2018 roku na stronie internetowej (...) .pl został opublikowany artykuł pt. „(...)” (k.40). Tego samego dnia ukazał się artykuł na stronie (...) pt. „(...)” (k.42) .

We wszystkich tych artykułach posługiwano się nazwiskiem powoda jako jego pseudonimem.

P. S. pismem z dnia 17 grudnia 2018 r. wezwał (...) S.A. do usunięcia skutków naruszania dóbr osobistych powoda poprzez zamieszczenie jego nazwiska na stronie internetowej (...) w artykule prasowym pt. „(...)”, zamieszczonym w dniu 26 września 2018 r. (k. 44-49).

W odpowiedzi na pismo (...) wskazało, że dane P. S. zostały zanonimizowane poprzez podanie imienia, pierwszej litery nazwiska i pseudonimu i takie właśnie dane zostały zaczerpnięte z publikacji m.in. **Prokuratury Krajowej**.(pismo, k. 50-52).

P. S. pismem z dnia 17 grudnia 2018 r. wezwał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. do usunięcia skutków naruszania dóbr osobistych powoda w postaci danych osobistych dostępnych w artykule prasowym pt. „(...)” zamieszczonym w dniu 27 września 2018 r. i usunięcie ze wskazanego artykułu nazwiska S. w każdej formie w wpisanie w to miejsce litery „S.” (k. 53-57).

W odpowiedzi na pismo (...) spółka z o.o. z siedzibą w P. wskazała że analogiczne informacje są opublikowane przez **Prokuraturę Krajową** na jej stronie pod adresem (...) Spółka wskazała, że skoro wskazane informacje są

udostępniane przez Dział Prasowy Prokuratury to nie sposób postawić spółce zarzutu naruszenia przepisów prawa prasowego. (k.59-60)

W dniu 17 grudnia 2018 roku P. S. wezwał (...) C. G. do usunięcia ujawnionych danych osobowych w postaci jego nazwiska na stronie internetowej (...) w artykule prasowym pt. „(...)(...)”. (k.62-66)

W odpowiedzi (...) C. G. pismem z dnia 5 stycznia 2019 roku wskazało, że jednym z głównych źródeł, które pozwoliło stworzyć artykuł była notatka opublikowana w aktualnościach na oficjalnej stronie internetowej **Prokuratury Krajowej** gdzie P. S. przypisano pseudonim (...). (k.68-70)

Kolejno pismem z dnia 17 grudnia 2018 r. P. S. wezwał (...) S.A. z siedzibą w W. do usunięcia skutków naruszania dóbr osobistych powoda poprzez zamieszczenie jego nazwiska na stronie internetowej (...) (...), w artykule prasowym pt. „(...)” zamieszczonego w dniu 26 września 2016 r. (k. 71-75).

W odpowiedzi na pismo (...) S.A. z siedzibą w W. wskazała, że materiał prasowy zawierał informacje prawdziwe, pochodzące w dużej mierze od organów ścigania, na temat akcji przeprowadzonej przez Policjantów Zarządu(...) (...) Biura (...) oraz postanowienia zatrzymanym zarzutów prokuratorskich, w tym podejrzanemu P. S. ps. (...). Spółka wskazała również że w dniu 26 września 2018 roku na stronie **Prokuratury Krajowej** ((...)) został zamieszczony komunikat pt. „(...)”, a w treści tego komunikatu posługiwano się (...) jako pseudonimem (...) S. (k. 77-80).

Następnie P. S. pismem z dnia 17 grudnia 2018 r. wezwał (...) S.A. z siedzibą w W. do usunięcia skutków naruszania dóbr osobistych powoda poprzez zamieszczenie jego nazwiska na stronie internetowej (...) w artykule prasowym pt. „(...)”, zamieszczonym w dniu 27 września 2018 r. (k. 81-85).

(...) S.A. z siedzibą w W. w piśmie z dnia 28 stycznia 2019 r. wskazało, iż opracowując materiał prasowy autorka opierała się na takich komunikatach, informacjach i wypowiedziach m.in. Rzeczniczki (...) Biura (...). Spółka wskazała, że określenia P. S. ps. (...) użyła również **Prokuratura Krajowa** w informacji (...)”. (k. 87-89).

W dniu 17 grudnia 2018 r. P. S. wezwał Radio (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w K. do usunięcia skutków naruszania dóbr osobistych powoda poprzez zamieszczenie jego nazwiska na stronie internetowej (...) w artykule pt. „(...)”, zamieszczonym w dniu 26 września 2018 r. (k. 91-95).

W odpowiedzi Radio (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w K. w piśmie z dnia 4 stycznia 2019 r. wskazało, że artykuł został zamieszczony na stronie internetowej (...) po oficjalnym komunikacie działu prasowego **Prokuratury Krajowej**, w którym zamieszczone zostały informacje, informujące o tym, że na czele grupy stał P. S. ps. (...) i to na nim opierał się autor artykułu (k. 97-99).

W protokole przesłuchania podejrzanego z dnia 23 grudnia 2008 r. P. S. nie wskazał, by posługiwał się jakimkolwiek pseudonimem. (k. 100).

Zgodnie z treścią protokołu rozprawy odbywającej się w dniu 15 kwietnia 2010 r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie o sygn. akt XVIII K 178/09 P. S. w trakcie przesłuchania świadka D. S. oświadczył, że nie posługiwał się pseudonimem. (k. 112,123).

Powód zaprzeczył, jakoby posługiwał się swoim nazwiskiem jako pseudonimem. Powód nie wydawał zgody na upublicznienie swojego wizerunku oraz nazwiska oraz takowa zgoda nie została wydana również przez Sąd. Postępowanie sądowe w związku z udziałem powoda w tzw. (...) nie zakończyło się prawomocnie (zeznania powoda k. 447-448, okoliczności niezaprzeczone).

Po publikacji artykułu zaczęły pojawiać się publikacje z tym związane w Internecie oraz w telewizji. Powód zaczął reagować na publikacje swojego nazwiska w momencie kiedy zaczęło to oddziaływać na jego rodzinę. Ponadto siostra żony powoda po publikacji artykułu na stronach Prokuratury Krajowej została zapytana przez jednego ze swoich

znajomych czy P. S. to jej szwagier, albowiem w internecie znalazł informacje o jego zatrzymaniu. (zeznania J. S. (2) k. 422-423, zeznania W. S. k. 423-424, zeznania E. W. k.424).

Pismem z dnia 22 listopada 2019 roku, powód wezwał Prokuraturę Krajową do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda w związku z opublikowaniem na stronie internetowej (...) komunikatu „(...)”, poprzez usunięcie z w/w komunikatu danych osobowych P. S. a także opublikowanie odpowiedniego zastrzeżenia, że ujawnienie danych osobowych P. S. w postaci nazwiska w związku z toczącym się postępowaniem karnym bezprawnie naruszało jego dobra osobiste a nadto powód domagał się zapłaty kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (wezwanie z dnia 22.11.2019 roku k. 155-164).

W odpowiedzi na wezwanie powoda, pismem z dnia 09 grudnia 2019 roku, pozwana wskazała, iż brak jest podstaw do uwzględnienia zgłoszonych przez powoda żądań. Jednocześnie pozwany wskazał, iż w dniu 03 grudnia 2019 roku nastąpiło usunięcie ze strony internetowej Prokuratury Krajowej pseudonimu (...) zastąpionego literą S (pismo z dnia 09.12.2019 roku k. 165-170, aktualne brzmienie komunikatu po modyfikacji k. 30-31).

Zgodnie z komunikatem Prokuratury Krajowej z dnia 09.03.2020 roku, w dniu 06 marca 2020 roku, został skierowany do Sądu Okręgowego w Warszawie, akt oskarżenia przeciwko członkom tzw. „(...)” (komunikat k. 172-173).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych powyżej, zgromadzonych w aktach sprawy dowodów z dokumentów, w tym zwłaszcza z wymienionych publikacji oraz dowodów osobowych, które to Sąd obdarzył wiarygodnością.

Sąd w całości dał wiarę w/w dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów. Okoliczności faktyczne sprawy były zasadniczo bezsporne.

Dokonując analizy naruszenia dóbr osobistych powoda, Sąd dał wiarę zeznaniom zarówno powoda, jak i świadków J. S. (2), W. S., E. W. w zakresie w jakim powód odniósł negatywne konsekwencje zamieszczonego wpisu oraz w zakresie braku zgody na publikowanie jego nazwiska jako rzekomego pseudonimu. Po opublikowaniu artykułu nastąpił szereg negatywnych zdarzeń – z najbliższą rodziną powoda kontaktowała się dalsza rodzina, znajomi z zapytaniem o kwestię związaną z jego zatrzymaniem (zeznania powoda k. 447-448, zeznania J. S. (2) k. 422, zeznania W. S. k. 424, zeznania E. W. k.424)

Dokonując oceny treści wskazanych przez powoda i pozwanego Sąd kierował się ich zgodnością z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz wziął pod uwagę, że osoby te w swoich zeznaniach prezentowały własną ocenę sytuacji.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków na okoliczność odmowy udzielenia córce powoda dalszej pomocy przez lekarza psychologa z uwagi na doniesienia medialne o powodzie z 2018 r., kłopotów związanych z poszukiwaniem nowego lekarza psychologa dla córki powoda, odmówienia córce powoda startu w zawodach sportowych z uwagi na doniesienia medialne, gdyż było to zbędne z punktu widzenia przedmiotu tego postępowania (postanowienie k. 422)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo jako uzasadnione podlegało uwzględnieniu co do zasady w zakresie opublikowania przeprosin oraz w zakresie zakazaniu pozwanemu naruszania dóbr osobistych powoda poprzez podawanie jego nazwiska jako pseudonimu w przyszłości.

Co do zasądzenia zadośćuczynienia powództwo podlegało oddaleniu.

Postawę prawną żądań powoda stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę **ochrony dóbr osobistych**.

W pierwszej kolejności rozpoznać należy kwestię dotyczącą odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego. W postępowaniu dotyczącym ochrony dóbr osobistych, w którym po stronie pozwanej występuje Skarb Państwa niezbędne jest wykazanie przesłanek jego odpowiedzialności statutowanych przepisami art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c., przy czym w pierwszej kolejności powód powinien wykazać okoliczność naruszenia konkretnego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c. Dopiero w razie pozytywnego przesądzenia tej kwestii sąd orzekający dokona oceny bezprawności działania bądź zaniechania prowadzącego do naruszenia dóbr osobistych powoda, a także oceny w zakresie wystąpienia szkody i związku przyczynowego między inkryminowanym zachowaniem pozwanego a ową szkodą. Według utrwalonego stanowiska judykatury ocena, czy działanie naruszyło dobro osobiste, dokonywana jest na podstawie obiektywnego kryterium, a sąd powinien rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste (wyrok SN z 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, Nr 9, poz. 330; wyrok SN z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSN 1997, Nr 6 - 7, poz. 93; uzasadnieniu wyroku SN z 26 października 2001 r., V CKN 195/01, L.; uzasadnieniu wyroku SN z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSN 2003, Nr 9, poz. 121; wyrok SN z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, L.; wyrok SN z 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, Biul. SN 2014, Nr 6). Skoro ocena faktu naruszenia dóbr osobistych ma charakter obiektywny, szczególne cechy pokrzywdzonego (np. nadwrażliwość, choroba psychiczna) nie są brane pod uwagę w ocenie naruszenia. Nie oznacza to jednak, że odczucia pokrzywdzonego mogą zostać całkowicie pominięte, ale z całą pewnością nie można im przypisać rozstrzygającego znaczenia (wyrok SN z dnia 28 marca 2003 r., V CSK 308/02, OSNC 2004, Nr 5, poz. 82).

W sprawie o naruszenie dóbr osobistych, zmierzający do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego środek o charakterze niemajątkowym, powinien być dostosowany do sposobu, w jaki doszło do tego naruszenia. Oświadczenie sprawcy mające na celu usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego pokrzywdzonego powinno dotrzeć do tego grona osób, które zapoznały się z informacjami naruszającym te dobra (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 września 2009 r., V CSK 64/09, nie publ., z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 345/07, nie publ. oraz z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 618/12, OSNC-ZD 2014, Nr 1, poz. 13).

W niniejszej sprawie Sąd ocenił, czy w świetle ustaleń faktycznych poczynionych na podstawie wyników postępowania dowodowego w powiązaniu z żądaniem pozwu, twierdzeniami powoda oraz pozwanego, upublicznienie nazwiska pozwanego spowodowało naruszenie jego dobra osobistego i doszedł do przekonania, że dobro osobiste powoda zostało naruszone. Sformułowane przez powoda roszczenie oparte zostało na twierdzeniu o naruszenie jego dobra osobistego w postaci nazwiska poprzez publikację na stronie internetowej (...) nazwiska powoda, w artykule pt. „(...)”.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy potwierdził naruszenie dóbr osobistych. Dokumenty załączone do pozwu jednoznacznie wskazują, że powód nie posługiwał się nazwiskiem jako pseudonimem. Już w kwietniu 2010 roku – jeszcze przed dniem publikacji powyższego artykułu – na rozprawie powód zwrócił uwagę na to, że prokurator używa słowa (...) tak jakby to był jego pseudonim, a tymczasem powód żadnego pseudonimu nie posiada, natomiast S. to jego nazwisko. Funkcjonowanie w domenie publicznej nazwiska powoda jako jego pseudonimu nie jest tożsame z tym, że powód takim pseudonimem się posługiwał, w szczególności biorąc pod uwagę to że powód w sposób kategoryczny żądał usunięcia jego nazwiska z portali, które go używały. W odpowiedzi na wezwania powoda do usunięcia jego nazwiska jako pseudonimu, wszystkie portale internetowe wskazywały, że informacja Prokuratury Krajowej i posługiwanie się przez nią nazwiskiem jako pseudonimem jest punktem odniesienia materiałów prasowych. Nie można przyjąć tłumaczenia pozwanego, że w związku z tym że nazwisko powoda pojawiało się w domenie publicznej jako jego pseudonim to i pozwany się nim posługiwał. Prokuratura Krajowa jako organ stojący na straży praworządności powinien w kierować się niezależnością i samodzielnością. Już w 2010 roku powód sprzeciwiał się w obecności prokuratora używaniu jego nazwiska jako pseudonimu, zatem tłumaczenie i zasłanianie się publikacjami prasowymi jest nie do zaakceptowania. Bez znaczenia dla Sądu jest zatem fakt publikowania przez serwisy internetowe nazwiska powoda jako jego rzekomego pseudonimu, albowiem to Prokuratura Krajowa jest punktem odniesienia dla stron internetowych a nie odwrotnie, co dodatkowo potwierdzają odpowiedzi portali internetowych załączone do pozwu.

Prokuratura Krajowa przy publikacji powyższego artykułu posługiwała się nazwiskiem powoda i wskazywała go jako pseudonim. Wyraz „pseudonim” pochodzi z języka greckiego („pseudonimos” – noszący fałszywe imię, fałszywie nazwany) i oznacza imię, nazwisko lub inną nazwę, których ktoś używa, aby ukryć swoje prawdziwe imię lub nazwisko (zob. Wielki słownik wyrazów obcych, red. M. Bańko, PWN, Warszawa 2005, s. 1036). Zaznaczenia wymaga fakt, że w stosunku do powoda toczyły się postępowania karne, a tak jak wskazał sam pozwany – pseudonim nadała mu grupa w której funkcjonował, przyjęcie zatem swojego nazwiska jako pseudonimu całkowicie mijaloby się z celem i definicją „pseudonimu”. Zapewne osoby znające powoda mogły się zwracać do niego po nazwisku jednak nie oznacza to, że jest to jego pseudonim. Nie byłoby możliwe rozróżnienie sytuacji w której P. S. występuje pod nazwiskiem lub pseudonimem.

Przy takim założeniu należałoby stwierdzić, iż każdy człowiek ma bądź posługuje się pseudonimem, który jest tożsamy z nazwiskiem.

Powyższe oznacza, iż pozwany publikując inkryminowaną notatkę zawarł w niej nieprawdziwą informację, co już z tego względu czyni powództwo usprawiedliwionym co do zasady.

Katalog dóbr osobistych zawarty w kodeksie cywilnym nie ma charakteru zamkniętego. Stosownie do art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, **nazwisko** lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Dobra osobiste to wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę jego samorealizacji (tak: wyrok SA w Lublinie z dnia 21 kwietnia 2015 r., I ACa 894/14, LEX nr 1711481).

Jednocześnie przepis artykułu **24 § 1 k.c.** stanowi, iż ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, **może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne.** W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Wszelkich rozważań o naruszeniu lub stanie zagrożenia dokonywać należy pod kątem skutków, jakie wywołuje ono w świecie zewnętrznym. Ocena, czy dobro osobiste w postaci dobrego imienia zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o **charakterze obiektywnym** (tak: wyrok SA w Łodzi z dnia 07 kwietnia 2015 r., I ACa 1443/14, LEX nr 1679972). To właśnie obiektywne podejście do zagadnienia dóbr osobistych, odchodzi od subiektywnych emocji osób nadwrażliwych, dla których najmniejsza nieprzyjemność czy niedogodność prowadzi do przyjęcia, że zostało naruszone ich dobro osobiste.

Istnienie roszczenia o ochronę dóbr osobistych zależne jest od wystąpienia **trzech przesłanek**: po pierwsze istnienie dobra osobistego podlegającego ochronie, po drugie zagrożenia lub naruszenia tego dobra, po trzecie bezprawności działania naruszającego. Pierwsze dwie przesłanki zobowiązany jest wykazać powód, co do bezprawności naruszenia, art. 24 k.c. formułuje możliwe do obalenia domniemanie, że każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne. Wobec tego, to na pozwanego spada ciężar wykazania, że jego zachowanie nie było bezprawne. Jak podnosi się w judykaturze, **bezprawność** wyłączać może działanie w ramach porządku prawnego, wykazywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego oraz działanie w ochronie uzasadnionego interesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r. II CR 419/89). Trafnie wskazuje się w doktrynie, że odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych, przewidziana w art. 24 § 1 k.c., ma charakter **odpowiedzialności sprawczej**, ponoszonej przez osobę, której zachowanie jest lub może być źródłem naruszenia cudzych dóbr osobistych. Reguła ta odnosi się w sposób bezwzględny do roszczeń niemajątkowych przysługujących pokrzywdzonemu (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 08 maja 2019 r. VI Aca 1633/17).

Ponadto zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. **6 k.c. ciężar udowodnienia** faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wobec tego na podstawie art. 24 k.c. w związku z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia braku bezprawności spoczywa na tym, kto dobro prawne narusza, a zatem na pozwanym. Bezprawnym zaś jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeśli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie.

Wobec wprowadzonego przez ustawę założenia **bezprawności** naruszenia dóbr osobistych jedyną okolicznością, którą wykazać musi powód, jest zatem fakt naruszenia jego dóbr osobistych lub zagrożenie ich naruszenia, który w sposób oczywisty stanowi zasadniczą przesłankę powstania odpowiedzialności z tytułu dóbr osobistych. Podkreślił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2004 r. (V CK 609/03, nr LEX109404), w którym rozważając kolejność podejmowanych działań stwierdził, że: „rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne”.

Przyjmuje się mianowicie, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku (II Cr 419/89 OSP 11-12/90, poz. 377) Sąd Najwyższy wskazał, iż za działania bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeśli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Sąd Najwyższy wskazał, iż do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się: działanie w ramach porządku publicznego - tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ochrona przysługuje tylko w przypadku naruszenia dóbr osobistych działaniem bezprawnym. Przepis ten wprowadza przy tym domniemanie bezprawności działania lub zaniechania, które prowadzi do naruszenia dóbr. Oznacza to, że na poszkodowanym spoczywa tylko ciężar wykazania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych, wykazanie natomiast, że działanie nie było bezprawne spoczywa na pozwanym.

Zgodnie z poglądem dominującym obecnie zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, ocena, czy dane działanie skutkuje naruszeniem cudzego dobra osobistego, powinna być dokonywana w oparciu o kryteria obiektywne. Naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe (A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 89). Dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego, należy odnosić się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen pokrzywdzonego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji (por: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1993 r., sygn. akt I PZP 28/93, opubl. OSNC 1994, nr 1, poz. 2; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97, opubl. OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93 i z dnia 16 stycznia 1976 r., sygn. akt II CR 692/75, opubl. OSNC 1976, nr 11, poz. 251).

Przy ocenie, czy nastąpiło naruszenie wskazanych przez powoda dóbr osobistych, należy uwzględnić nie tylko sferę indywidualnych przeżyć poszkodowanego, ale wziąć pod uwagę przeciętną reakcję człowieka. Opierając się na obiektywnych kryteriach sąd powinien zatem ustalić, czy skutek działania sprawcy została naruszona sfera uczuciowa danej osoby związana z jej określonym dobrem osobistym. Nie należy przy tym uprzywilejować osób, które charakteryzuje nadmierna wrażliwość.

Oceniając zatem roszczenie powoda należało zbadać, przez obiektywny pryzmat, zachowanie zarówno powoda jak i pozwanego. Dokładając zatem obiektywny miernik staranności wymagany od każdej ze stron należało ocenić przede wszystkim czy postawa pozwanego naraziła powoda na jakiegokolwiek negatywne konsekwencje. Takich ustaleń w niniejszej sprawie brak. Pozwany miał prawo poinformować o toczącym się procesie, nie powinien jednak posługiwać się pseudonimem powoda, który hipotetycznie jest tożsamy z jego nazwiskiem. Sam pozwany pośrednio przyznał, że

nie powinien używać nazwiska powoda jako pseudonimu albowiem, usunął nazwisko powoda z artykułu i zastąpił go literą S.

Nie sposób zgodzić się z argumentem podniesionym przez pozwanego, jakoby pozwany przyczynił się do szkody ze względu na to że obrał sobie taki sam pseudonim jak nazwisko i używał go w kręgach przestępczych. W toku postępowania jak już wyżej zostało to dokładnie opisane Sąd ustalił, że powód nie używał nazwiska jako pseudonimu, a wręcz sprzeciwiał się takiemu stanowi rzeczy.

W ostateczności, czysto hipotetycznie gdyby nawet przyjąć, że powód w rzeczywistości nosił pseudonim tożsamy z nazwiskiem – co jest całkowicie sprzeczne z logiką – to pozwany nie był uprawniony do posłużenia się w przedmiotowym artykule tymże pseudonimem – nazwiskiem, gdyż w pełni identyfikuje on powoda jako oskarżonego, co jest wprost sprzeczne z normą z art. 13 ust 2 ustawy Prawo prasowe i jako skazanego co jest sprzeczne z normą z art. 23 k.c.

Zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt. 1 prawa prasowego, prasa w rozumieniu ustawy oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teletekstowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe; prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłośnie oraz tele- i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; prasa obejmuje również zespoły ludzi i osoby zajmujące się działalnością dziennikarską.

Pojęcie materiału prasowego na gruncie ustawy z 26.01.1984 r. – Prawo prasowe oznacza każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz o charakterze informacyjnym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa. Materiałem prasowym są więc zarówno zamieszczone w prasie artykuły, felietony, wywiady czy notatki informacyjne, jak też opublikowane w prasie listy do redakcji, reklama, ogłoszenia, komunikaty urzędowe, teksty zamieszczonego przez redaktora naczelnego sprostowania lub inne oświadczenia opublikowane przez prasę w wykonaniu orzeczenia sądowego. Materiałem prasowym jest również każdy przekaz opublikowany za pośrednictwem Internetu, o ile spełnione są wymogi określone w art. 7 ust. 2 pkt 1 pr. pr. (publikacje mają charakter periodyczny, nie tworzą zamkniętej całości i opatrzone są stałym tytułem lub nazwą). (wyrok SN z 28.10.2016 r., I CSK 695/15, OSNC 2017/6, poz. 73; postanowienie SN z 15.12.2010 r., III KK 250/10, OSNKW 2011/3, poz. 26)

Oceniając, czy nowe środki masowego przekazywania spełniają kryteria prasy określone w art. 7 ust. 2 pkt. 1 prawa prasowego, należy uwzględnić specyfikę jaka charakteryzuje dany środek. Ze względu bowiem na te cechy nie zawsze musi on spełniać wszystkie wymagania, jakie są niezbędne w odniesieniu do publikacji prasowych w formie drukowanej (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2010 r., III KK 250/10, OSNKW 2011/3/26).

Cechą Internetu jako środka przekazu informacji jest to, że zapewnia on dostęp do opublikowanych w nim treści każdemu, kto posiada odpowiednie do tego urządzenia techniczne i w każdym dowolnym czasie. Pod określonymi adresami internetowymi - mogącymi pełnić funkcję taką samą jak stały tytuł publikacji wydawanej w formie drukowanej - istnieją strony mające także stałe nazwy, na których mogą być zamieszczane materiały prasowe. Dostęp do stron internetowych może mieć charakter bezpłatny lub płatny; może mieć charakter otwarty (dla każdego mającego techniczną możliwość dostępu do Internetu) albo ograniczony do określonego kręgu użytkowników. Internet jako środek masowego komunikowania umożliwia - inaczej niż wcześniej znane środki przekazywania - bieżącą i wielokrotną aktualizację umieszczonych na stronach internetowych treści. W przypadku prasy w formie drukowanej każde wydanie numeru (np. dziennika czy czasopisma) ma niezmienną treść. Periodyczność publikowania jest zasadniczym elementem pojęcia prasy, co wynika m.in. z zestawienia art. 7 ust. 2 pkt. 1 z art. 54b prawa prasowego posługującego się pojęciem publikacji nieperiodycznych służących przekazywaniu myśli ludzkiej za pomocą innych niż prasa środków przeznaczonych do rozpowszechniania. Słowo „periodyczny” - według określeń słownikowych oznacza „powtarzający się regularnie co pewien czas, okresowy, rytmiczny”. Pośrednio, jak tę cechę prasy rozumiał

ustawodawca, można wnioskować z treści art. 7 ust. 2 pkt. 2 i 3 prawa prasowego, w których zdefiniowano pojęcia dziennika i czasopisma, które ukazują się odpowiednio częściej niż raz w tygodniu lub nie częściej niż raz w miesiącu, a nie rzadziej niż raz w roku. Zmiana treści strony internetowej następuje poprzez jej aktualizację. Techniczna możliwość, nawet wielokrotnej, zmiany treści strony internetowej poprzez jej aktualizację nie musi pozbawiać danej strony internetowej cechy periodyczności. W tym bowiem przypadku cechę periodyczności publikacji należy wiązać ze stałością działania, cyklicznością informowania odbiorców informacji, pod oznaczonym tytułem, nazwą, adresem czy linkiem, na stworzonej specjalnie w tym celu stronie internetowej (por. postanowienie WSA w Warszawie z dnia 30 października 2008 r., II SA/Wa 1885/2007, nie publ.). Aktualizacja strony internetowej, na której zamieszczono materiały prasowe, umożliwia więc to, co w przypadku tradycyjnych środków masowego przekazywania np. w formie drukowanej umożliwia wydanie nowego, kolejnego numeru dziennika, czy czasopisma. Z tego względu należy przychylić się do tego stanowiska wyrażonego w piśmiennictwie, które periodyczność publikacji zamieszczanych w Internecie wiąże z jej ciągłością, a nie regularnością okresów pomiędzy poszczególnymi publikacjami. Dopiero analiza częstotliwości aktualizacji na danym portalu internetowym pozwala na ocenę, czy publikacje na nim zamieszczane mają charakter periodyczny.

Przepisy prawa prasowego nie wyłączają możliwości zamieszczania materiałów prasowych w środkach masowego przekazywania, spełniających kryteria prasy, przez organy administracji państwowej. Artykuł 8 ust. 1 prawa prasowego wprost stanowi, że wydawcą może być osoba prawna, osoba fizyczna lub inna jednostka organizacyjna. W szczególności wydawcą może być organ państwowy. Z uwagi na szeroką i otwartą formułę definicji pojęcia prasy ustawodawca nawet uznał za potrzebne wskazanie, że przepisów ustawy nie stosuje się m.in. do Dziennika Ustaw RP, Dziennika Urzędowego „Monitor Polski” oraz innych urzędowych organów publikacyjnych, Diariusza Sejmowego i własnych sprawozdań z działalności Sejmu i jego organów, a także wewnętrznych wydawnictw, czy też orzecznictwa sądów oraz innych urzędowych publikacji o tym charakterze (por. art. 9 prawa prasowego). Periodyczne publikacje organu państwowego, z wyjątkami określonymi w art. 9 prawa prasowego, mogą więc spełniać kryteria prasy określone w art. 7 ust. 2 pkt. 1 prawa prasowego.

Warunkiem uznania określonych publikacji za prasę jest spełnienie także pewnych warunków formalnych w postaci opatrzenia publikacji stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą. Także publikacja w Internecie powinna umożliwiać ustalenie daty jej publikacji. W przypadku publikacji zamieszczanych w Internecie, kryterium zamieszczenia daty będzie spełnione także wtedy, gdy na stronie internetowej lub innych, powiązanych z nią stronach na danym portalu internetowym, będą dostępne informacje pozwalające ustalić datę publikacji poszczególnych materiałów prasowych. Poszczególne wpisy mogą mieć także kolejny numer, co pozwala przyjąć, że wówczas spełniony jest także ten warunek. Podstawowe znaczenie w definicji prasy mają jednak periodyczność oraz to, aby publikacje zamieszczane w środkach masowego przekazywania nie tworzyły jednorodnej, zamkniętej całości i przez to nie miały charakteru okazjonalnego. Jeżeli publikacje zamieszczone w Internecie spełniają zasadnicze kryteria prasy, ale nie wskazują jedynie bieżącego numeru, nie tracą przez to statusu prasy. Definicja prasy jest bowiem na tyle otwarta, że pozwala nią objąć także te nowe środki masowego przekazywania, którym ze względu na swoją specyfikę, w szczególności możliwość ich ciągłej aktualizacji, trudno byłoby spełnić to kryterium formalne. Odmierna ocena prowadziłaby natomiast do tego, że kryteriów prasy nie spełniałyby nawet publikacje na stronach internetowych będące wiernymi kopiami publikacji w formie drukowanej - a więc spełniających wszystkie kryteria prasy - ale które następnie, do czasu zamieszczenia kolejnego numeru (kopii wersji drukowanych) ulegałyby zmianie na skutek ich aktualizacji.

Zgodnie z art. 54b prawa prasowego, przepisy o odpowiedzialności prawnej i postępowaniu w sprawach prasowych stosuje się odpowiednio do naruszeń prawa związanych z przekazywaniem myśli ludzkiej za pomocą innych niż prasa środków przeznaczonych do rozpowszechniania, niezależnie od techniki przekazu, w szczególności publikacji nieperiodycznych oraz innych wytworów druku, wizji i fonii. Niewątpliwie przepis ten odsyła więc do przepisów zawartych w rozdziale 7, zatytułowanym „Odpowiedzialność prawna”, i rozdziale 8, zatytułowanym „Postępowanie w sprawach prasowych”, ustawy Prawo prasowe. Odesłanie do rozdziału dotyczącego odpowiedzialności prawnej oznacza, że także do publikacji, o której mowa w art. 54b prawa prasowego, będzie miał zastosowanie art. 37, według

którego do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej. Przepis ten określa relację przepisów ustawy Prawo prasowe i przepisów kodeksu cywilnego, która oparta jest na kumulatywnym zbiegu przepisów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1990 r., II CR 1303/89, OSN 1991, nr 8-9, poz. 108). Do osoby zainteresowanej należy wybór roszczenia, z którym wystąpi. Przepis ten odsyła więc do przepisów kodeksu cywilnego, czy kodeksu karnego, określających zasady odpowiedzialności za naruszenia prawa w odniesieniu do publikacji nieperiodycznych związanych z przekazywaniem myśli ludzkiej za pomocą innych niż prasa środków przeznaczonych do rozpowszechniania. Przepis art. 54b w związku z art. 37 prawa prasowego odsyła również do tych przepisów prawa prasowego, które przewidują własne sankcje, a tym samym określają zasady odpowiedzialności w sposób szczególny wobec przepisów prawa cywilnego czy karnego. Artykuł 13 ust. 2 prawa prasowego nie zawiera przepisu określającego zasady odpowiedzialności prawnej oraz sankcji za jego naruszenie. Określa on jedynie zakazane działanie. Konsekwencją naruszenia normy w nim zawartej - adresowanej do dziennikarzy - jest uznanie danego działania za bezprawne, co ma znaczenie dla zastosowania odpowiednich sankcji przewidzianych w przepisach prawa cywilnego (o ochronie dóbr osobistych), czy w prawie karnym (por. art. 241 § 1 k.k.). Powyższa ocena, według art. 13 § 2 prawa prasowego nie ma bezpośredniego zastosowania poprzez art. 54b prawa prasowego do publikacji, o której mowa w tym ostatnim przepisie, nie oznacza, że publikowanie danych osobowych świadków w tych publikacjach nie jest bezprawne.

Do publikacji wymienionych w art. 54b prawa prasowego ma zastosowanie - zamieszczony w rozdziale 7 prawa prasowego - art. 49, według którego, kto narusza przepisy art. 14 tej ustawy podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Artykuł 14 ust. 6, podobnie, jak art. 13 ust. 2, jest skierowany do dziennikarzy i zakazuje publikowania bez zgody osoby zainteresowanej informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Przyczyną wprowadzenia zakazu przewidzianego w art. 14 ust. 6 prawa prasowego był wzgląd na prawo do ochrony życia prywatnego gwarantowanego w art. 47 Konstytucji. Natomiast regulacja zawarta w art. 13 ust. 2 prawa prasowego jest traktowana jako ograniczająca wolność prasy, gwarantowaną w art. 54 ust. 1 Konstytucji. Prawodawca na gruncie przepisów prawa prasowego uznał, że prawo społeczeństwa do informacji musi ustąpić przed prawem do ochrony danych osobowych i wizerunku świadków. Unormowanie to ma na celu ochronę nie tylko interesu świadków, ale także interesu publicznego. W interesie ogółu społeczeństwa jest to, aby osoba znająca okoliczności ustalane w postępowaniach przygotowawczych i sądowych złożyła zeznanie w charakterze świadka przed odpowiednim organem państwa. Wykonanie tego obywatelskiego obowiązku może wywoływać mniej lub bardziej uzasadnione obawy świadków o ich mienie, zdrowie i życie spowodowane zagrożeniem ze strony świata przestępczego lub stron postępowań sądowych. Złożenie zeznań może wiązać się także z negatywną stygmatyzacją w środowisku rodzinnym, zawodowym bądź publicznym spowodowaną nieraz samym kojarzeniem osoby świadka z określonymi postępowaniami przygotowawczymi lub sądowymi. W interesie publicznym jest więc to, aby mimo tych możliwych negatywnych konsekwencji osoby mające wiedzę o faktach ustalanych w postępowaniach przygotowawczych i sądowych nie uchylały się od obowiązku złożenia zeznań. Przewidziane w art. 13 ust. 2 prawa prasowego ograniczenie wolności prasy uzasadnione jest więc poszanowaniem interesów indywidualnych osób uczestniczących w postępowaniu karnym - prawa do ochrony wizerunku, intymności i prywatności, jak również ochroną interesu publicznego - wymiaru sprawiedliwości, zapewnieniu prawidłowego toku postępowania karnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1095/99, OSNC 2003, nr 3, poz. 42 oraz z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 509/10, nie publ.). Naruszenie interesów chronionych przez art. 13 § 2 prawa prasowego może nastąpić nie tylko poprzez publikację danych osobowych świadków w prasie, ale także na skutek ich opublikowania w sposób przewidziany w art. 54b prawa prasowego w sytuacji, w której krąg odbiorców tych publikacji ze względu na środek służący do ich rozpowszechniania jest nie mniejszy niż publikacji w prasie. Skoro więc ustawodawca zakazał - z zastosowaniem sankcji przewidzianych w art. 49 prawa prasowego - publikowania w środkach, o których mowa w art. 54b prawa prasowego, danych dotyczących prywatnej sfery życia, to tym bardziej w tego rodzaju publikacjach zabronione jest ujawnianie danych, o których mowa w art. 13 ust. 2 prawa prasowego, podlegających ochronie nie tylko ze względu na gwarantowane przez Konstytucję prawo do ochrony prawnej życia prywatnego (art. 47 oraz 51 ust. 1), ale także ze względu na ochronę interesu publicznego. Z tego względu przyczyny, które legły u podstaw regulacji przewidzianej w art. 13 § 2 prawa prasowego w odniesieniu do prasy, mimo że według art. 1 prawa prasowego, korzysta ona z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia

publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej, należało odpowiednio uwzględnić dokonując oceny, czy zachodziły przyczyny wyłączające bezprawność działania polegającego na publikacji przez pozwanego danych osobowych powoda wraz z informacją, o posiadanym przez powoda pseudonimie, a taka informacja nie wynika wprost ze zgromadzonego materiału w aktach sprawy. (wyrok Sądu Najwyższego z 28 .10. 2016 r.I CSK 695/15, Lex nr 2188612).

Stosownie do art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawa prasowego nie wolno publikować w prasie wizerunku i innych danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również wizerunku i innych danych osobowych świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę.

W przedmiotowej sprawie, nie budzi żadnych wątpliwości, iż powód nie wydał zgody na ujawnienie własnego wizerunku oraz danych osobowych, ani takowej zgody nie udzielił ani prokurator ani też Sąd.

Przewidziany w art. 13 ust. 2 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowego zakaz ujawniania danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych ma charakter **bezwzględny**. Dotyczy wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe i nie różnicuje zakresu ochrony ze względu na status danej osoby, w tym ze względu na to, czy zalicza się ona do osób prowadzących działalność publiczną. Przepis art. 13 ust. 2 Prawa prasowego nie pozwala na podmiotowe różnicowanie zakresu ochrony i nie daje podstaw do wyłączenia osób publicznych z zakresu jego działania. W świetle przewidzianego w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego zakazu bezprzedmiotowe jest rozważanie, czy w konkretnych okolicznościach faktycznych za opublikowaniem materiału prasowego przemawiał ważny interes społeczny, albowiem wyłączna ocena pod tym kątem należy do prokuratora lub sądu decydującego o udzieleniu zgody na opublikowanie danych. Dziennikarzowi w tym zakresie nie przysługuje żadna kompetencja. Również okoliczność, że fakt prowadzenia danego postępowania przygotowawczego był wcześniej publicznie znany, nie stanowi samodzielnej przesłanki wyłączającej bezprawność opublikowania danych osoby, której w toku tego postępowania przedstawiono zarzuty, a więc doszło do zmiany fazy postępowania przygotowawczego z etapu in rem na etap in personam. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 września 2018 r. VI ACa 531/17, LEX nr 2668909)

Analogiczna sytuacja występuje w niniejszym postępowaniu. Pozwany podnosi, że pozwany funkcjonował w domenie publicznej co najmniej od 2007 roku i jako rzekomy pseudonim podawane było jego nazwisko. Tak jak w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego zakaz ujawniania danych osobowych ma charakter bezwzględny i nie ma znaczenia, że na stronach internetowych m.in. „(...)”, „(...)” sformułowanie (...) używane było jako pseudonim pozwanego już w 2007 roku. Pomijając już wcześniej wspomniany fakt, że strony te nie powinny być punktem odniesienia dla Prokuratury Krajowej to nie ulega wątpliwości, że są to dane osobowe osoby przeciwko której toczyło się postępowanie.

W art.13 ust. 3 prawa prasowego został przewidziany wyjątek od owej reguły stanowiący, że właściwy prokurator lub sąd może zezwolić ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie wizerunku i innych danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie sądowe.

Należy wskazać również, że dyspozycja art. 13 ust. 2 prawa prasowego ma charakter wyjątkowy. W zakresie obejmującym postępowanie sądowe przepis stanowi ograniczenie możliwości rozpowszechnia w prasie pewnych informacji o przebiegu postępowania sądowego.

Przepis ten ponadto chroni w równym stopniu osoby publiczne i osoby niemające nic wspólnego z działalnością publiczną. Tym samym do opublikowania danych osobowych osób publicznych, a występujących w jednej z ról procesowych objętych dyspozycją art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, konieczna jest odpowiednio zgoda ich samych, prokuratora albo sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 346/08, OSNC 2010, Nr A, poz. 8; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07, OSNC 2009, Nr 6, poz. 87; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 stycznia 2012 r., VI ACa 961/11, LEX Nr 1214976; J. Sobczak, Prawo prasowe,

s. 519–520; W. Lis, [w:] W. Lis, P. Wiśniewski, Z. Husak, Prawo Prasowe, s. 302–309; odmiennie B. Kordasiewicz, Jednostka, s. 53).

Ponownie należy podkreślić, iż ze zgromadzonego w toku sprawy materiału dowodowego nie wynika aby powód udzielił zgody na publikowanie jego nazwiska, takiej zgody nie udzielił również ani sąd ani prokurator. Stosownie do treści art. 14 ust. 6 Prawa prasowego nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną tej osoby.

Sąd uwzględnił zatem powództwo w zakresie żądania opublikowania przeprosin w formie wskazanej przez powoda, uznając, iż spełnia ona wszelkie przesłanki w zakresie funkcji satysfakcyjnej dla powoda oraz nakierowanej na usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych. Wskazać należy, iż komunikat Prokuratury Krajowej opublikowany w dniu 26.09.2018 roku (k.29), został zmieniony i dane powoda zostały zanonimizowane dopiero po wezwaniu powoda, co nastąpiło dopiero w dniu 03.12.2019 roku (okoliczność przyznana przez pozwanego k. 170). A zatem przez ponad 1 rok czasu, w/w komunikat w sposób niezgody z przepisami ustawy prawo prasowe, podawał pełne dane osobowe powoda. Zobowiązanie zatem pozwanego do opublikowania treści przeprosin przez okres 1 miesiąca nie może być uznane w żadnym zakresie za nieodpowiadające skali oraz czasowi naruszenia dóbr osobistych powoda. Treść przeprosin jest zwięzła, konkretna oraz w pełni adekwatna do zakresu naruszonych dóbr osobistych.

Wyrok uwzględniający powództwo w żaden sposób nie uchybia potrzebie informowania opinii publicznej o działaniach organów ścigania. Zamieszczanie w tego rodzaju komunikatach informacji o pseudonimach osób podejrzanych czy oskarżonych, niczego nie wnosi do formy informacyjnej i świadomości społeczeństwa oprócz wzmocnienia przekazu oraz wywołania poruszenia. W ocenie Sądu, rolą organów ścigania nie jest wprowadzanie do wiedzy publicznej elementów dramaturgicznych, a wręcz przeciwnie Prokuratura czy Policja, powinna budować swój przekaz medialny w sposób rzetelny, stonowany i pozbawiony wszelkich emocji a jednocześnie w sposób w pełni respektujący obowiązujące przepisy prawa, prawa człowieka oraz dobra osobiste konstytucyjnie chronione.

Rozstrzygnięcie zakazujące pozwanemu naruszania dóbr osobistych powoda P. S. poprzez podawanie jego nazwiska (...) jako pseudonimu po powyższych ustaleniach miało podstawę w przepisie art. 24 § 1 k.c.

W ocenie Sądu uzasadnione jest również żądanie powoda w zakresie zakazania pozwanemu w przyszłości posługiwania się jego nazwiskiem jako pseudonimem. Skoro pozwany nie potrafił w toku procesu przyznać, iż stosowanie pseudonimu tożsamego z nazwiskiem, narusza w sposób oczywisty bezwzględny zakaz ujawniania danych osobowych sytuowany w przepisach prawa prasowego w odniesieniu do osób co do których toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, nie można wykluczyć iż w przyszłości może dopuścić się podobnego zachowania, szczególnie iż powszechnie przyjęte jest podawanie w komunikatach prasowych organów ścigania, informacji o pseudonimach osób zatrzymanych czy też podejrzanych. Powyższe rozstrzygnięcie ma również zagwarantować powodowi, iż pod pretekstem wskazania pseudonimu ponownie nie zostaną wskazane jego dane osobowe.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie **naruszenia dobra osobistego** sąd może przyznać temu czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Odpowiedzialność ukształtowana na podstawie art. 448 k.c. oparta jest na zasadzie winy (umyślnej lub nieumyślnej). Krzywda w rozumieniu przepisu art. 448 k.c. jest szkodą niemajątkową, wywołaną na osobie, a zadośćuczynienie ma być formą jej majątkowej rekompensaty. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty skutków naruszenia dóbr osobistych odniesionych na osobie powoda.

Podkreślenia jednak wymaga fakt, że gdyby ustawodawca chciał, aby przesłanką roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. była **wyłącznie** bezprawność naruszenia dobra osobistego, to umieściłby ten przepis w części ogólnej prawa cywilnego (w obrębie art. 24 k.c.). Tymczasem w art. 24 k.c. jest odesłanie do "zasad przewidzianych w kodeksie". O tym, jaka zasada odpowiedzialności warunkuje możliwość dochodzenia roszczenia przewidzianego w art. 448 k.c., decydować powinien przepis szczególnie regulujący w danym przypadku odpowiedzialność odszkodowawczą. Takim

przepisem ogólnym regulującym odpowiedzialność deliktową jest przede wszystkim art. 415 k.c., który stanowi: "kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia".

W treści uzasadnienia pozwu powód wskazał, że upublicznienie jego nazwiska wpłynęło na jego rodzinę, co potwierdziły zeznania złożone przez świadków jak i samego powoda. Wskazał on, że podjął działania w momencie kiedy artykuł zawierający jego nazwisko zaczął negatywnie oddziaływać na jego rodzinę, a w szczególności na jego córki. Ze zgromadzonego w toku sprawy materiału jednoznacznie wynika, że szkoda nie powstała po stronie powoda. Szkoda mogła powstać po stronie córek powoda czy też jego żony, nie było to jednak przedmiotem badania Sądu Okręgowego albowiem powództwo opierało się na żądaniu zadośćuczynienia powodowi. Nie może zatem on wywodzić swojej krzywdy z ewentualnych szkód jakich doznały jego córki.

W ocenie Sądu w tej konkretnej sprawie, pełne zadośćuczynienie krzywdzie moralnej jakiej doznał powód możliwe jest za pomocą środków ochrony niemajątkowej. Krzywda na jaką powołuje się powód oraz jej zakres rozważana w kontekście konstytucyjnych zasad ochrony godności i dóbr osobistych wskazuje, iż negatywne konsekwencje publikacji pozwanego dotknęły w znacznej mierze rodzinę powoda. Powód niemniej wyeksponował w pozwie oraz swoich zeznaniach negatywne odczucia swoich córek, a zatem wskazał na potencjalne naruszenie dóbr osobistych swoich dzieci, co nie jest jednak przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu. Powód nie może wywodzić swojej krzywdy z szykan jakich ewentualnie doznały jego córki. Trudno zaś mówić o własnej krzywdzie powoda, która miałby podlegać kompensacie pieniężnej, skoro jego dane osobowe, w tym nazwisko objęte były listem gończym, podlegającym potencjalnemu upublicznieniu.

Mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak w punkcie 3 sentencji wyroku.

W punkcie 3 Sąd zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami orzekając na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Takie częściowe uwzględnienie występuje w niniejszej sprawie, jakkolwiek z uwagi na charakter żądania pozwu nie jest możliwe dokładne określenie, w jakiej proporcji powód i pozwany są stroną wygrywającą proces w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. Zważyć także należy, że koszty poniesione w sprawie przez powoda są większe niż pozwanego, albowiem obejmują także opłatę od pozwu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji.----

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)